

KURJER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 19 Listopada v. s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 17 średnia.	27 cal. 7,97 lin.	- 0,55 stopni	Poludniowy	Snieg
	dn. 18 średnia.	27 - 3,45 -	+ 1,42 -	Polod. Zachod.	Pochmurno
	dn. 19 godz. 6	27 - 2,7 -	0,	Zachodni	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta petersburska akademicka zawiera z Orenburga pod 17 października n. s. „Na skutek Naywyższego rozkazu, d. 10 października, wyjechała missya z Orenburga do Buchary; pod zastoną 200 ludzi piechoty, dwóch setni kozaków uralskich i orenburskich, i dwóch dział artyleryi konney. Naczelnikiem missyi, w charakterze pełnomocnika, naznaczony, rzeczywisty radca stanu Negri, znajomy z obszernych wiadomości, osobliwie w językach wschodnich, a dowództwo zastony powierzone adiutantowi jenerała Essen, kapitanowi gwardyi półku izmayłowskiego Ciołkowskiemu. Przy missyi znajdują się kapitan sztabu jenerałego gwardyi Baron Meyendorf, porucznik Wołchowski i porucznik wydziału kwatremistrzowskiego Timofiejew; nadto doktor Ewersman i naturalista Pander. Takie połączenie ludzi, znakomych talentami i nauką, mogłoby być rzadkiem zdarzeniem, nawet nie w kirgizkich stepach. Celem tej missyi nic więcej nie jest, tylko żądanie prowadzenia z Bucharyą korzystnego i bezpiecznego handlu, oraz powzięcie różnych wiadomości o tej ciekawej krainie sąsiedzkiej, lecz oddaloney od nas pustyniami i piaszczystymi stepami.

Wyście tej missyi odprawiło się następującym sposobem: d. 10 października, piękny był poranek jesienny: woyska stanowiące konwoy missyi, uszykowały się w twierdzy na placu parady. Orenburski gubernator wojenny, jenerał piechoty Essen, po wysłuchaniu mszy ś., o godzinie 10 przybył do woysk tych ze swym sztabem, jenerałami, sztabem i ober oficerami garnizonu: po obejrzeniu woysk miał do nich przemowę, na którą wojownicy wdzięcznym odpowiedzieli okrzykiem. Jenerał zsiadł z konia: jazda toż samo uczyniła. Woysku dano rozkaz do modlitwy: odprawiono na placu modlitwę, i wojowników pokropiono wodą święconą; wszyscy urzędnicy missyi także się znajdowali, i wszyscy mieszkańcy miasta zgromadzili się na ten widok. Z osobliwą ciekawością, owszem z widocznym zadziwieniem, patrzyli na te obrzędy znajdujący się tu Bucharowie, Chiwińcy, Kirgizy i inni z ludu tatarskiego. Po modlitwach i pokropieniu wodą, woyska przeciągały przed jenerałem Essenem, wyszły z twierdzy, ściśnioną kolumną przez most przeszły, wzięły pod swą zastoną transporta missyi, oddzieliły na straż przednią, patrole i tylną straż, nakoniec ruszyły w przeznaczoną sobie podróż daleką i wielce trudną, przeprowadzane życzeniami rodziców, towarzyszących, i wszystkich do-

brze myślących. W tym razie zmienił się widok wyprawy. Transporta składały się ze 30tu wozow i 473 ujuzonych wielbłądow, które długim postępowały szeregiem po dwa obok, prowadzone przez Girgizow w narodowym ich ubiorze. W prawey stronie ukazywała się piękna budowa orenburskiego zamianowego dworu, w guście azyatyckim: w lewey stronie, dawał się widzieć jedyny w tych okolicach gaj; na przodzie nieścięzione okiem stepy; w tyle kręty Ural i bastiony twierdzy orenburskiej, mgóstwem ciekawego okryte ludu. Pogoda była naysiękniejsza. Termometr stał na 19 stopni. Osoby znakomitsze wyjeżdżały lub wyszły za miasto, dla przypatrywania się temu widowisku; karet i koczow więcej dwudziestu liczono. Kończymy ten opis wyjątkiem z instrukcyi, daney dowódcy konwoju, kapitanowi gwardyi Ciołkowskiemu: „Naostatek należy zwrócić uwagę waszą na to, iż jeżeli ściśle zachowanie porzątku i karności woyskowej, zgoda z mieszkańcami, dobra obyczaje i uczciwe sprawowanie się żołnierzy, stanowią rzeczywisty i konieczny przymiot dobrego urzędzenia woysk, kiedy są rozłożone w granicach własnego kraju: tém bardziej przymioty te stają się ważniejszymi a nieodbitymi w takim razie, kiedy znajdowanie się woysk między cudzoziemcami raz pierwszy, powinno im dać poznać piękne przymioty wielkiego narodu, ofiarującego im swoją przyjaźń i związki sąsiedzkie. Już woyska nasze mają sprawiedliwą przyczynę pysnić się sławą imienia, nabytą prawie we wszystkich stronach oświeconego świata; teraz stawi się nam obowiązek zjednać w umysłach narodoww w półdzikich i niecywilizowanych również szczęśliwe wrażenia. Niech w półdzika Tartarya i pustynie Azji dzielą z Europą wyobrażenia, uszanowania i wdzięczności, dla naszey oyczyzny, a pobyt woysk naszych wszędzie niech się stanie rękomyją łaskawości Monarchy i prawości jego narodu.”

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 21 listopada. Uroczystość imienin N. Wielkiego Xiążęcia Michała Pawłowicza i wszystkich Cesarsko Królewskich orderów, obchodzona była w tutejszey stolicy, dnia 20 b. m. przez powinszowania składane Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiemu Xiążęciu Konstantemu, tudzież przez solenne nabożeństwa, odprawiane w kościele metropolitalnym ś. Jana i w kaplicy zamkowej, w obecności władz cywilnych i woyskowych.

Uczniowie uniwersytetu warszawskiego, pragnąc uczcić pamiętkę największego bohatera Polski, któremu wdzięczny rodak własną ręką wznosi mogiłę, odprawili w dniu 23 listopada, w kościele XX. Pijarów, pod przewodnictwem swojego Rektora, nabożeństwo żałobne za duszę s. p. *Tadeusza Kościuszki*. Licznie zgromadzona młodzież napęłała kościół; a uczniowie wydziału teologicznego, odbili obrządku religijne. *W. Bläser*, mąż, któremu Polska swoją muzykę, towarzystwo muzyczne ustalenie, a szkoła śpiewaków założenie, winny, raczył w tym dniu przewodniczyć towarzystwu muzycznemu, którego najcelniejsi członkowie zebrani, exekwowali *Requiem Mozarta*.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu*, dnia 7 listopada. Rozchodzą się w *Frankfortie* dwa ważne urzędowe pisma. Jedno pod napisem: *Precis sommaire des entretiens avec M. le Prince de Cimitile* (Krótki obraz rozmów z Xiążęciem *Cimitile*). Widać z niego, iż nie masz nadziei, aby terażniejszy rząd neapolitański pojednał się po przyjacielsku z dworem wiedeńskim. Wtenczas tylko, gdyby szlachta zrobiła kontrrewolucję; gdyby *Karbonarów* (Węglarzy) za zdrajców kraju ogłoszono; gdyby *Peps*, *Morelli*, *Minichini* pod sąd wojenny oddano; gdyby wszystkie urzędy od d. 6 lipca r. b. wydane uchylono; wtedy dopiero można by ztemu zaradzić, a w tym razie Austria byłaby gotową, posłać Królowi Neapolitańskiemu 80 do 100,000 wojska na pomoc. Drugie pismo tycze się przedrukowania książek w Niemczech. Autor trzyma się tej zasady, iż wydawcy pism i niegarze tyle tylko mają prawa do literackiej swojej własności, ile ustawom w tej mierze istniejącym podlegają.

Na początku jeszcze przeszłego lata wyjechał *Orives* z *Strazburga* i bawił w Szwajcaryi. Przed kilką tygodniami powrócił na krótki czas do *Strazburga*, i wzięwszy z sobą przybyłą tam z *Koblencz* rodzinę swoją, udał się znowu do Szwajcaryi.

A N G L I A.

Londyn, dnia 4 listopada. Donoszą z *Tańbridgewells*, iż coraz mniej ludzi bywa na nabożeństwie w kościołach, z powodu wymazanego imienia Królowej z modlitwy. Niektóre kościoły są prawie zupełnie puste.

Czytamy w gazetach tutejszych, iż terażniejszy proboszcz w *Colombier*, w Szwajcaryi, oświadczył na piśmie, iż *Ludwice Demont*, która świadczyła przeciwko Królowej naszej, nie dał nigdy dobrego świadectwa, a poprzednik jego dodał, iż świadectwo, które od niego wzięta, jest wydane pierwej, nim przyjęła służbę u Królowej.

Niedawno kotlarze tuteysi, których było 1200, podali także adres Królowej. Niesli figurę trzymającą kartę z tem słowem: *Non mi ricordo*, i chorągiew z napisem: *Straż Królowej; ludzie hartowni*.

Pułkownik *Gibbs* wynalazł sposób powiększenia mocy prochu. Spodziewa się z czasem, iż będzie można strzelać z *Dower* do *Calais*, lub z *Plymouth* do *Boulogne*. Cała tajemnica zależy na zmieszaniu prochu z wapnem niegaszonym.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 4 listopada. Monarcha nasz mia-

nował Hrabiego *Pradel*, jeneralnego dyrektora domu królewskiego, ministrem stanu.

Gravier i *Bouton*, skazani na śmierć za zamięch na życie *Xiężney Berry*; zaraz po zapadłym wyroku odwołali się do sądu kassacyjnego.

Wypuszczono z więzienia żołnierza *Imbert*, który podczas rozruchów w tutejszej stolicy, zabił młodego *Lallemant*.

Podług nowego urzędzenia, wakujące stopnie oficerskie w gwardyi królewskiej, mają być dane oficerom, którzy 4 lata w tymże stopniu w pułkach liniowych służyli; na ich zaś miejsce pójdą do pułków liniowych oficerowie z gwardyi, mający niższy stopień. W mieście stoleczném departamentowém będzie zakład nowozacisznych. Nowe urządzenie powiększy liczbę wojska, lecz 60 oficerów sztabowych, zaczawszy od pułkownika do majora, i 400 innych, od kapitańa do podporucznika, uwolnionych od czynnej służby, pobierać będzie połowę płacy.

Czytamy w dzienniku *Konstytucjonista*, iż dla tego, że *Szyller* umarł, nie zostawiwszy majątku, kilku przyjaciół umiejętności umyślnie wystawili na teatrze tutejszym tłumaczoną przez Pana *Lebrun* tragedję *Maryi Stuart*, a dochód przeznaczyć na wsparcie pozostałej po nim wdowy, która powszechny szacunek w całych Niemczech posiada.

Przybyli tu deputowani od mieszkających w *Londynie* kupców hiszpańskich, i przywiezli ofiarowane przez nich kosztowne pałasze dla jenerałów *Quiroga* i *Riego*. Udadzą się wkrótce z tym podarunkiem do Hiszpanii.

Pan *Canning* minister angielski jest teraz w *Paryżu*.

W królestwie niderlandzkim i w prowincjach pruskich nad *Renem*, skupują teraz 16,000 koni dla jazdy francuzkiej.

H I S Z P A N I J A.

Obrady stanów.

(od dnia 13 do 23 października)

Kommissya nagród zdała sprawę stanom o przysługach uczynionych oyczynie przez jenerałów *Quiroga*, *Riego*, *Lopez Bagnos*, *Arco Arguero*, *Odalí*, *Espinosa* i półkownika *Latre*, podając, aby wynagrodzić tych walecznych mężów dobrami po zniesionych klasztorach, nim wzięte będą na zaspokojenie długu publicznego; i tak radziła: 1) żeby wyznaczyć jenerałom *Quiroga* i *Riego* po 80 tysięcy realów każdemu (32 tysiące złp.) na wieczne czasy, to jest, i dla ich potomków rocznego dochodu w dobrach; 2) polecić tych jenerałów królowi, żeby im nadał tytuł *Grandów*; 3) żeby zapewnić takimże sposobem jenerałom *Lopez Bagnos*, *Arco Arguero*, *Odalí*, i *Espinosa* po 40 tysięcy realów (18 tysięcy złp.) każdemu wieczystego dochodu rocznego, a Półkownikowi *Latre* 20 tysięcy realów (9 tysięcy złp.); zakończyła kommissya wezwaniem stanów, aby tę rzecz polecili rządowi. Roztrząśnienie tego projektu odłożono do zatwierdzenia przez Króla prawa o zniesieniu klasztorów zakonných.

Wzięto potem pod rozwałę projekt prawa o zgwałceniu konstytucyi, którego następujące artykuły przyjęły stany:

1) Każdy, jakiego bądź stanu i klasy, kto by spiknął się wyraźnie na przeistoczenie lub obalenie politycznej konstytucyi monarchii hiszpańskiej, lub rządu monarchicznego, umiarkowanego, dziedzicznego, jaki konstytucya zaprowadzi-

ła; na oddanie jednej osobie, lub jednemu tylko zgromadzeniu władzy prawodawczej, wykonawczej i sądowej, albo żeby przeszły te trzy władze do innych osób lub zgromadzeń, niż chce konstytucya, będzie pociągnięty do sądu i śmiercią ukarany. 2) Kto spiknie się rzeczywiście na zaprowadzenie innej jakiej religii w Hiszpanii, lub żeby naród hiszpański przestał wyznawać religiją katolicko-apostolsko-rzymską, taki będzie również pociągnięty do sądu, i śmiercią karany. Inne wykroczenia przeciw religii będą karane według praw istniejących, lub ustanowić się mających. 3) Każdy hiszpan, jakiego bądź stanu i klasy, któryby słowami lub pismami usiłował przekonywać, iż nie należy zachowywać całej lub w części, konstytucyi, czy to w całej Hiszpanii, czy też w którejkolwiek jej prowincyi, będzie skazany na wygnanie, mające trwać przez lat 8, do gminy na wyspach bliskich półwyspu hiszpańskiego, gdzie zostawać ma pod bezpośrednim dozorem władz cywilnych, nadto, utraci wszystkie urzędy i zaszczyty, a jeśli był duchownym, i dochody kościelne. Jeśli by winowayca taki był cudzoziemcem, postrada urzędy krajowe, będzie na dwa lata zamknięty, a potem nazawsze z kraju wypędzony. 4) Jeśli by tego występkę dopuścił się urzędnik publiczny, xiądz świecki, lub zakonnik w urzędowaniu swoim, albo w mowie i kazaniu do ludu, w liście okólnym, lub jakimkolwiek piśmie urzędowym, winowayca ten będzie uznany za niegodnego amienia hiszpańskiego, uwięziony na lat 8, a po nich wypędzony z ziemi hiszpańskiej. Zwierzchnik kościoła, który będąc obecnym na takim kazaniu, zaniedbałby skarcić przestępcę, sekretarz podpisujący list pasterski, naczelnik polityczny (prefekt), alkald lub sędzia, niedziałający zaraz przeciw winowaycy, zapłaci za karę od 30 do 600 piastrow, podług ciężkości przypadku i innych okoliczności, które trybunał rozpozna. Kara ta pieniężna będzie podwojona w prowincjach zamorskich.

Na sessjach dnia 20 i 21 października wieczorem rozprawiano o projekcie prawa, względem oświecenia publicznego, 131 artykułów jego przyjęto, których treść taka:

„Edukacya publiczna będzie jednostayna i bezpłatna, pod dozorem dyrekcyi powszechnego oświecenia. Dozór jej nie będzie się rozciągał do edukacyi prywatnej, której zostawuje się zupełna wolność, ale się zastrzega pociągnięcie do odpowiedzialności tych, którzyby wpajali w młodzież zasady zmierzające do obalenia zasad uznanych konstytucyą monarchii. Edukacya publiczna podziela się na 3 części. Będzie powszechnie szkoła pierwszego stopnia dla 500 rodzin, ale administracye prowincjonalne mogą więcey ustanowić. W szkołach takowych uczyć będą dzieci czytać, pisać, niższej arytmetyki, religii, moralności i katechizmu konstytucyynego; wykładającego prawa każdemu służące i powinności polityczne. W szkołach, gdzie można, wolno więcey uczyć, jako to, wyższej arytmetyki, geometrii elementarnej, historii, jeografii, sztuk i rzemiosł. W szkołach drugiego stopnia będą dawane nauki, potrzebne do przygotowania się, aby wejść w jaki stan życia, i które powszechną cywilizacyą stanowią. Dla nauczania w tym stopniu, będą uniwersytety prowincjonalne, po jednym w każdej prowincyi europejskiej, a 32 w prowincjach zamorskich. W każdym uniwer-

sytecie prowincjonalnym uczyć będą języka kastylskiego i łacińskiego, chronologii i jeografii, literatury i historii, matematyki czystej, chemii, fizyki, mineralogii, botaniki z rolnictwem, zoologią, logiki i gramatyki powszechnej, ekonomii politycznej ze statystyką, moralności, prawa przyrodzonego, publicznego i konstytucyynego. W szkołach trzeciego stopnia będą dawane głębsze nauki. Będzie 9 uniwersytetów wyższych na te nauki przeznaczonych.“ Resztę artykułów tego projektu odłożono do sessyi d. 23 października. Tegoż dnia wzięt będzie pod rozwagę wniosek komisyi nagród, względem potwierdzenia stopni przyrzeczonych przez generała hrabiego Abisbala woysku, którem dowodził, kiedy w krzyżnęło w Ocaña d. 4go marca konstytucyą.

Komisya, której poruczono zdanie sprawy o podaném stanom piśmie przez naczelnika XX. Kapucynów hiszpańskich, oświadczyła, że uznaje to pismo za niszczące zasady towarzyskiego porządku, za buntownicze, krzywdzące religiją, i w najwyższym stopniu zbrodnicze, bo zagrażające byt samychże stanów. Wniosła, aby ten kapucyn przyzwany był do kratak sali stanów, jeśli nie osądzą, aby odesłać raczey sprawę jego do rządu, któryby potrzebne kroki przedsięwziął. Wyrzekły stany, iż pismo jego pozostanie na ich biurze.

Dnia 22 uwiadomiono stany, iż król zatwierdził dwa prawa stanów, jedno znoszące klasztorzy zakonne, a drugie, przywracające przychylnych niegdys Hiszpanów rządowi Józefa Bonapartego do majątków i wszelkich praw.

Niektórzy deputowani prawną nad ważnym projektem, który przyszłemu zgromadzeniu stanów pod rozwagę oddadzą, a według którego, cudzoziemcy osiadający w Hiszpanii, i nabywający własności ziemskiej, wartości 20,000 piastrow (180,000 złp.) wolni będą przez 5 lat od wszelkiego podatku. Taz korzyść czeka cudzoziemców zakładających fabryki, a który z nich ożeni się z hiszpanką, na drugie pięć lat wolny będzie od opłacania podatków.

Do końca bieżącego miesiąca kazano wszystkim zagranicznym Jezuitom oddać się z kraju hiszpańskiego.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 17 października. Margrabia Campo-Major, generał, udał się ztąd w pewnym zleceniu do Londynu.

Biega tu pogłoska, iż, jeśli by król nie chciał powrócić z Brezylji do Portugalii, lub nie przysłał syna swego, jako namiestnika, w tym razie młody Xiążę Cadaval, najbliższy krewny domu Braganckiego, ma być osadzony na tronie.

Bitwy byków, zakazane od czasu oddalenia się dworu do Brezylji, są teraz znowu pozwolone, i podobają się ludowi, przypominając mu dawne szczęśliwe czasy.

50 naysznakomitszych w kraju rodzin wykonało w tych dniach przysięgę wierności Juncie rządowej. W liczbie tej są dwaj xiążęta Cavala i Lafodas, blizcy krewni Króla.

Z niecierpliwością oczekujemy tu przybycia hrabiego Palmela z Rio-Janeira.

Słychać, iż Król darował znaczne dobra Lordowi Beresford. Między innymi mają być także dobra, które dawniey należały do sławney rodziny Saldanha.

TURCYA

Jeszcze nie pewnego o Ali-Baszy Janiny donieść nie możemy. Wiadomo, iż z garstką pozostałych sobie wiernych żołnierzy zamknął się w zamku Tepeleni, z kąd nieustannie strzela na miasto Janinę. Ma on niezmiernie zapasy prochu i broni, i całe prawie już miasto obrócił w perzynę. Oblegający go Baszowie Baba Peliwan, i Ismael żądają nowych posiłków. Złączył się z nimi Basza Saloniki. Stambulska ludwisarnia zajęta jest ciągle laniem wielkich dział, potrzebnych oblegającym. Basza Negreponu odebrał rozkaz, ażeby działa i broń swoją przesłał oblegającym.

Ze wszystkich Baszy Janiny działań widać, iż broń się zamyśla do upadłego. Dla zrobienia niepodobnej do skutecznienia ucieczki, kazał już nawet zamurować wszystkie zamkowe bramy. Czterech z jego żołnierzy spuściło się jednak po murach; jeden zginął, a trzech uszło do obozu baszy Baby. Podług ich opowiadania, położenie Alego i woyska jego jest najokropniejsze. Powiadają oni, iż zapewne legnie niebawo pod sztyletami wiernych mu dotąd, lecz już rozpaczających towarzyszy swoich.

AMERYKA.

Powszechnie słychać, że generał i naczelnik rzezypospolitey wenezulskiej Bolivar odrzucił podane mu ze strony rządu hiszpańskiego propozyoye, i że nie przestał trzymać w obleżeniu miast Santa

Martha i Kartageny, które spodziewa się niebawnie zdobyć

Wewnątrz kraju Chili zupełna jest spokojność. W porcie Valparaiso włożyli niepodlegli embargo z przyczyny wyprawy ich przeciw królestwu Peru, która w lipcu miała wyruszyć.

Listy z Lima stolicy Peru opiewają, iż tamtejszy wice król posłał 800 żołnierzy na fregacie do miasta Guayaquil, pod którym kazał założyć obóz na 4000 ludzi; a to dla przeszkodzenia połączeniu się woysk krajów Chili i Nowey-Grenady, będących niepodległemi. Wszakże ogłosił, iż mniema, że rzeczywistym przeznaczeniem wyprawy z Chili jest miasto Lima, i z tego powodu, zwoławszy radę powszechną, żądał od niej upoważnienia do zaciągnięcia 10,000 ludzi na obronę tej stolicy.

W najwyżniejszej części kraju zwanego Nową Szkocją, między Yarmouth i Annapolis, okropny pożar przez trzy dni trwający zrzucił spustoszenie wzdłuż na 100 mil angielskich (30 francuzkich). Urodzaje, zapasy wszelkie, chaty, i całe wsie stały się pastwą płomieni, a w niektórych miejscach nawet ani trawa nie pozostała. W tym pożarze bardzo wiele ludzi życie utraciło.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 listopada: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 78½, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 54; stary rubli 11 kopiejek 35; imperyał 36 rubli 75 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

O s t r z e ż e n i e.

3. Stosownie do oświadczenia w aktach Ziem. Wileń. pod datą 1820 augusta 25 d. w imieniu Magdaleny z Szemetulskich-Bolewiczowey ad praesens Butkiewiczowey i jey córki nieletniej Zuzanny Bolewiczówny, przeciwko JP. Mateusza Bolewicza Woźnego Ptu Wileń. uczynionego daje się do wiadomości, iż tenże Mateusz Bolewicz czyniąc się bydl krewnym zeszłego z tego świata Jerzego Bolewicza, uczyniwszy się samowolnie niby opiekunem wszystkie papiery ogół majątku górą 30,000 zł. wynoszącego pod swoją wiedzą arbitralnie zabrat, między dalszemi dekretami i dalsze solenności na JW. Łopacińskim quantum do 15,000 zł. wynoszące, gdy tegoż Łopacińskiego exdywirya nastąpiła, wydział dla tychże Bolewiczowey i Bolewiczówny nastąpił, gdy ubóstwo do objęcia niedozwala, a tym czasem jak wieść dochodzi że tenże Bolewicz własność nas Bolewiczowey i Bolewiczówny mimo dotąd żadnego użytku nieczynioną frymarczyć przedsiębierze, w takim zdarzeniu my Bolewiczowie publiczność ostrzegamy że majątek w wydziale exdywirya dryświatskiej jaki jest, ten nie Mateusza Bolewicza lecz nasz własny i co żeby nikt z nim wchodzić w żadne układy o to nieważyl się, gdyż sam sobie winę przypisze ostrzegamy. Jako niewiniejtna pisma trzema krzyżykami podpisuje. Magdalena z Szemetulskich Bolewiczowa.

Niniejsze pismo że wolno drukować poświadczam Dat 1820 gbra 11 dnia. Ludwik Wotłowicz Sędzia Ziem. Wileń.

O s w i a d c z e n i e.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego Grodz. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażonej zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową jest wydan.

Roku 1820 miesiąca listopada 5 dnia przed aktami grodzkiemi Ptu Wileń. obecnie stanowiący adwokat subsel. Wileń. WJmć Pan Benedykt Antusiewicz oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał tak pisane: oświadczenie w imieniu Jmć Panów Michała, Kazimierza i Hipolita Antusiewiczów przeciwko Jmć Pani Alexandrze z Krzyżanowskich primi voti Tadeuszowey Antusiewiczowey ad praesens Kazimierzowey Święcickiej, czyni się z takowej okoliczności: iż obywat. Święcicki na trzy własnoręczne, w zupełnej formie sprawione obligacyjne skrypta 10,000 zł. pol. zadłużony się oświadczającym, i bezpieczeństwo tej summy na wszelkich swoich (a mianowicie na summie 17,000 rubli assyg. od pierwszego męża przez się zyskaney i przez tradycją już urzędową na domach dziedzicznych onegoż tu w mieście Wilnie najdujących się rozciągnięty za hypotekowaney) pod warunkiem najmocniejszym, że do uspokojenia tego jedynego długu żadnych innych zaciągac ani funduszami ewikcyi podległemi frymarczyć nie będzie opisawszy własnościach; kiedy dopiero po zapozowaniu siebie o exolucyą zawinioney summy dla strudzenia zapewna nastąpić mającego dekretu skutków (jak się duje słyszeć) formować przedsiębierze szkodliwe ku krzywdzie protestujących się kondykta, żeby ktokolwiek wchodzący w takowe z nią układy nie wymawiał się późniet niewiadomością pierwszej tranzakcyi i prawnych opisów z żalącemi się zawartych, przez niniejsze oświadczenie do akt publicznych i gazety podające się, każdego interessowanego uprzedzając, jakowe oświadczenie podpisuje: u tego oświadczenia podpis w protokule taki. Benedykt Antusiewicz adw. subsel. Wileń, Correctum Grodz. Ptu Wileń. Regent Józef Bohusz.

R. 1820 gbra 5 dnia, takowe oświadczenie Redakcyi Kuryera Lit. może umieścić w gazecie Józef Noborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

Wilno dnia 22 Listopada 1820 roku v. s.

H I S Z P A N I A.

— Dnia 29. —

Na sessyi stanów d. 25 b. m. jeden z deputowanych zwrócił uwagę zgromadzenia na obecny stan prowincyy nad rzeką *Plata*, i podał wniosek obejmujący 3 artykuły: 1) aby minister spraw zagranicznych domógł o układach, z powodu zajęcia prowincyi *Montevideo* przez wojsko portugalskie; 2) aby wyznaczono kommissyą, któraby powzięła wiadomość o wszystkim, co się tycze miasta *Montevideo*; 3) aby wspomniana kommissya obmyśliła środki dania niezwłoczney pomocy hiszpanom, którzy jęczą pod obcym jarzmem. Postanowiły stany zasięgnąć w tej mierze objaśnienia od ministrów.

Jenerał *Arco Arguero* nie przyjął nagrody pieniężney, którą stany dla niego uchwały. Toż samo zapewne uczynią jenerałowie *Riego* i *Banos*.

Słychać, iż rząd przychylając się do prośby jenerała *Morillo*, pozwolił mu wrócić z Ameryki południowej do Europy. Następcą jego ma być jenerał *Latorre*, dawny żołnierz, okryty chlubnymi bliznami, i lubiony w wojsku.

Dnia 23, 24 i 25 października rozprawiały stany nad dalszemi artykułami projektu prawa o zwałceniu konstytucyi, z których doszły do 27go artykułu dnia 25, a te są celniejsze:

„Alkadowie i naczelnicy polityczni (prefektowie) niezwołujący zgromadzeń wyborczych w dniach przez konstytucyą oznaczonych, utracą urzędy swoje, i ściągną na siebie karę pieniężną, podług okoliczności rozmaitych. Kto podniesie oręż dla rozproszenia zgromadzenia wyborczego, lub żeby się nie zebrało, będzie śmiercią ukarany. Taż kara czeka usiłującego przeszkodzić zebrań się stanów, lub chcącego rozpuścić je, albo zatamować ich obrady. Taż kara czeka usiłującego rozpuścić nieustającą między seymem a seymem deputacyą stanów, lub przeszkadzać jej w urzędowaniu. (Te artykuły przyjęto). Artykuł zosty tak był napisany: „Nikt nie jest obowiązany słuchać Króla, ani inney władzy w wykonywaniu tego, co jest powyższemi artykułami zabronione, a gd, by kto wykonał, ściągnie na się kary temiz artykułami przepisane, a dany mu rozkaz służyć nie może za wymówkę. (Wyrzucono wyrazy *Króla* i t. d. a położono: *Zadney władzy, jakiey bądź klasy*). Artykuł 23. Każdy deputowany w stanach, któryby przyjął lub starał się o jaki urząd (nie będąc w koleji utrzymania go), albo o pensyą i order, ogłoszony będzie za niegodnego ufności narodowej i będzie ze zgromadzenia wypędzony. (Przyjęto). Artykuł 25 Ministrowi, lub innemu urzędnikowi, radącemu Królowi znieść jakową prerogatyw stanów, będą odebrane jego urzędy, pensye i zaszczyty, będzie uznany za niezdadnego do piastowania innych urzędów, i na lat 10 w cytadeli zamknięty. Według 26go artykułu, tż sama kara spotka tego, któryby doradził Królowi lub dopomagał mu w jakimkolwiek czynie zabronionym w zastrzeżeniach od 2go do 8go, przydanych do 172go artykułu konstytucyi, albo radził użyć milooy narodowych za granicami ich prowincyy, bez upoważnienia ze strony stanów. Artykuł 27my odesłały stany do kommissyi dla uczynienia w nim niejakiey

odmiany. Brzmiał zaś tak: „Targnienie się na osobistą wolność jest wtedy, gdy Król naznacza karę hiszpanowi, lub pozbawia go wolności, nie w przypadku, o którym jedenaste zastrzeżenie 172go artykułu konstytucyi dozwala wydać rozkaz pojmania. Winnymi są tgo wykroczenia, minister upoważniający takowy rozkaz, i wykonywający go urzędnik. Oba tracą urzędy, będąc unani za niedolanych inne posiadać, i nagrodzić muszą pojmaney osobie wyrządzoną szkodę”

Z zęły stany roztrząsać zdaną sprawę przez kommissyę skarbową i handlową względem zakazania towarów i płodów zagranicznych. Po przyjęciu kilku początkowych artykułów, odesłały znwu stany projekt w tej mierze do kommissyy, ażeby uczynione nad nim uwagi rozważyły.

Czytano projekt prawa o urządzeniu zbroynney siły. Rozważanie go nastąpi zaraz po przeczyściu projektu o gwałceniu konstytucyi.

Według urzędowych doniesień, 22 ludzi umarło w Kadyxie na zóttą gorączkę od 27go września do 3go października, 94 wyzdrowiało, a było jeszcze chorych 469. W Xeres, w tymże czasie umarło 87, wyzdrowiało 118, a było jeszcze 1463 chorych.

Król wydał rozkaz prefektom, ażeby klasztorne dobra objęli w posiadłość. Ośmiu franciszkanów z *Vilena* złożyli stanem podziękowanie za zniesienie zakonów.

P O R T U G A L I A.

Lisbona, dnia 21 października. Minister wojny ogłosił, iż jenerał porucznik *Dioz Acado* wszystkie rozkazy do wojska wydawać będzie.

Pułkownik pułku milooy *Figueira*, imieniem oficerów, podoficerów i żołnierzy korpusu swego, prześłał następujący list juncie rządowej: *Kiedy powszechna wola narodu nie wymagała przyłożenia się oficerów i żołnierzy pod dowództwem mojem zostających, do tryumfu sprawy wolności, za którą gotowi są przeleć ostatnią kroplę krwi swojej, chcą przecieź dać publicznie dowód uczuć, jakiemu tchną; a przekonani, iż każdy obywatel w miarę możności swojej powinien być użytecznym oyczyźnie, składają wręce WPanów zaległą placę do roku 1820 w ilości 10 milionów 274,161 reis (blisko 100,000 zł. pol.) Chcieycie przyjąć i t. d. Rząd wdzięczny za tę patriotyczną ofiarę, przyrzekł pamiętać o korpusie i dowódcy jego, którzy się tak bardzo zasłużyli oyczyźnie.*

Przytoczymy tu jeszcze z gazet angielskich niektóre szczegóły o przybyciu Lorda *Beresford*, i układach jego z juntą rządową. Wspomniony marszałek zawinął (jak wiadomo d. 10 b. m. na okręcie angielskim *Vengeur* do uyscia *Tagu*. Junta rządowa uwiadomiła go zaraz o zaszczytnej wciągu niebytności jego rewolucyi, i prosiła, aby się oddalił. Zamiast odpowiedzi posłał juncie postanowienie krolewskie, iż margrabia *Campo-Major* (Lord *Beresford*) jest mianowany jenerałem feldmarszałkiem przy boku monarchy; iż ma nieograniczone dowództwo nad wszystkiemi korpusami piechoty, jazdy i artylleryi w kraju portugalskim, i że otrzymał władzę żądania od wszystkich magistratur tego, coby mu się dla

dobra kraju pożytecznym zdawało. Junta nie pozwalała mu wysieść, lubo oświadczyła, iż *Don Jana VI* Monarchą swoim uznaje. Gdy się to rozgłosiło w mieście, żołnierze okazali niejaki nieukontentowanie. Lękano się krwawych wypadków. Agent statków pocztowych angielskich chciał się udać do Lorda *Beresford*, i został uwięziony. Służący Lorda udali się wczesniej na okręt *Vengeur*; gdy wrócili, kazala junta dawać na nich pilną baczość. Pięciu oficerów portugalskich prosilo o pozwolenie odwiedzenia marszałka; odmówiono im, i zalecono mieć ich na oku, jako arystokratów. Zabroniono wyraźnie zbliżać się do okrętu *Vengeur*. Marszałek napisał znowu do junty list w tej osnowie: *Jenerał feldmarszałek, margrabia Campo-Major, wódz naczelny wojska trzech połączonych Królestw Portugalii, Brezylji i Algarbii, przy boku Monarchy, zdziwił się mocno, odebrawszy od nowego rządu w Lisbonie oświadczenie, iż nie chce go przyjąć i uznać w tym charakterze. Marszałek otrzymał zaszczytne swoje urzędy prosto z rąk Króla Jmci, który sam jeden tylko mógł mu je nadać; a jeśliby nie chciano go uznać w tym stopniu z udzieloną mu przez Króla władzę, natenczas cała Europa czuć będzie to ubliżenie władzy królewskiej, Anglija zaś upomni się o prawa, które jej służą na mocy dawnych traktatów. Na okręcie *Vengeur* d. 11 października 1820 roku. Junta odpisała w tych wyrazach: Rząd najwyższy Królestwa uznając Króla Jmci za naczelnika narodu, oświadcza Panu *Beresford*, iż naród odzyskał wszystkie swoje prawa, aby sobie szczęście zapewnił. W pałacu rządowym d. 27 października 1820 roku.*

Jenerałowie porteznicy *Blunt* i *Campel*, oraz dwaj oficerowie angielscy, służący w wojsku portugalskiem, mimo zakazu junty, znaleźli sposób odwiedzenia Lorda *Beresford*; lecz potem

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Przezdaz.

1. Od Litewsko-Wileńskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż z powodu niejawienia się życzących nabydź domu drewnianego na podmurowaniu, w miasteczku *Starych Zabor*, w pćcie *Szawelskim*, żyda *Wulfa Surymana*, osobno należącego do niego składowego domu, w tymże miasteczku znajdującego się; dla zaspokojenia przysądzonych na wspomnionym *Surymanie*, dekretem magistratu miasta *Hygi*, za odkryte u niego zakazane towary; pennych rub. 19.022 kop. 99 i za papier 25 rub. ass. i miedzią, naznaczone przez tenże gubernialny Rząd dla tejże sprzedaży nowe terminy, a mianowicie: pierwszy dnia 16, drugi 20 a trzeci 28 mca february następującego 1821 roku; a zatem życzący nabydź wspomniony dom, zechcą przybydź na terminy naznaczone do tegoż gubernialnego Rządu. Dnia 17 nowembra 1820 r. *Sowietnik Ławrynowicz. Sekr. Kazimierz Nowicki.*

1. *Folwark Horki* w gubernii *Mińskiej* pćcie *Dziśnieńskim* od miasta powiatowego o mil 7 położony, w granicach pewny, mający dymów włościańskich 44, dusz pćci męskiej wedle ostatniej rewizyi 181, obszerności ziemi i lasu do budowli zdatnego włok 94 do dziedzictwa *JW. Apolinary z Zabów Hrabini Platerowej* należny, jest do sprzedania; ktoby życzył nabydź, o dalszych szczegółach w dobrach *Łużkach* w tymże pćcie położonych, lub też w *Wilnie* na ulicy *Subocz* w domie dawniejszym *JW. Tyzeuhauza* dowiedzieć się może.

P o d r a d.

3. Od komisyyi wileńskiego kommissaryatskiego depo ogłasza się: iż na skutek zalecenia

musieli natychmiast oddalić się z kraju. Wsiadli więc na statek *Arabella* wraz z pułkownikiem *Watem*, podpułkownikiem *Wallau* i 3 oficerami portugalskimi.

Lord *Beresford*, człowiek dumny, przed kilką jeszcze laty osiągnął na siebie nienawiść, tak dalece, iż nawet spisek na życie jego uknowano.

Nowe gazety portugalskie z większą piszą wolnością, aniżeli hiszpańskie, szczególniej o interessach krajowych.

Uważamy, iż terazniejsze patryotyczne portugalskie wojsko składa się z żołnierzy służących dawniej pod *Napoleonem Bonaparte*.

Nadużycia dziejące się dotychczas na pocztach mają bydź nadal zniesione. Do roztrząśnienia tego wyznaczoła będzie kommissyja.

Nadeszła z wyspy naszej *Madery* wiadomość, iż lud tameczny z radością przyjął doniesienie o polityczney królestwa naszego zmianie, i oświadczył się za konstytucyą.

Kapitan angielski *Maitland* z okrętu *le Vengeur*, na którym powrócił był z *Brezylji* Lord *Beresford*, po oddaleniu się go do *Anglii* wydał podskarbiemu junty 106 952 piastrow (1,200,000 zł. pol.) które przywiozł z *Rio Janeiro*. Nie mógł inaczej uczynić, bo miał wyraźny rozkaz oddania rzeczoney summy temu podskarbiemu, jako będącemu na tym urzędzie za przeszłego rządu.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella, dnia 10 listopada. Dnia 5 b. m. powrócił tu z *Warszawy* *Xiążę Oranii*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 19 listopada: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 78½; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 54; stary rubli 11 kopiejek 55; imperyał rubli 36, 75 kopiejek.

ministryum wojennego-Departamentu kommissaryatskiego będą odbywać się targi w dniach: 15, 16 i 17 następującego miesiąca *decembra*, a dla przetargu dnia 18 tegoż mca, na roczną przewozkę rzeczy w odległości sta wiorst, do wszystkich miejsc, gdzie wypadnie przesać dla wojsk z tej kommissyyi, lub z rozdzieleniem miejsc, kto dokąd w szczególności przewozkę przyjąć na siebie zechce; ztym życzący podić się dostawy takowych rzeczy, zechcą przybydź dla targow na wyż wyznaczone terminy, do tej kommissyyi z pewnemi dostatecznemi dla skarbu ewikcyami. Dnia 1 nowembra 1820 roku.

7mej klasy *Jasimowicz*.
Sekretarz *Bohdanow*.

Sądy Exdywizorskie.

Otrzymało w Redakcyi d. 15 listopada

3. Za remissą Sądu Głównego mińskiego 2go departamentu, naznaczony dla usatysfakcyonowania wierzyteli zesztłych *Felixa Suszynskiego*, i *Tadeusza Łapickiego* pisarza *Ziem. Łopelskiego*, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w komplecie z niżej podpisanych urzędników do folwarku *Filipowyszczyny* w powiecie *dziśnieńskim* położonego zebrany, po ułatwieniu pierwszo zjazdowym dekretem udecydowanych stosownych do interessu aktów, w rezolucyi na dniu 27 presentium zakroczoney, postanowił przez awizacyą ostrzedz wszystkich kredytorow i pretensorow do funduszow po-

wyżey nadmienionych osob, że jako w ostatecznym już zjezdzie, nieuważając na niczyją niestanność, dzieło poruczoney sobie exdywizyi kończyć będzie, i dla niestawiających skutkiem praw i remissy omiśnią zakresli, iżby zatem interesowane strony były zawiadomione, i sami, lub przez plenipotentow dla udowodnienia swych pretensyow w pierwszych dniach miesiąca nowembra idącego roku w majątku Filipowyszczynie stawały (w którym czasie wziąć do ostateczney namowy przedsięwziął) zapowiada. Dat 1820 8bra 28 dnia.

Antoni Kulesza Exdywizor. Ignacy Kijakowski pisarz. Dominik Smolak Sędzia Ziem. ptu Połgo i Exdywizor. Stanisław Wysocki sądu exdywizor. Regent.

3 Sąd Graniczny taxatorsko-exdywizorski na satysfakcyą kredytorów i pretensorów do masy JW. Bielkowiczów stowiki regulujących przeznaczony i w majątności Lityholiczach w powiecie Borysow. Gub. Miń. agitujący się, po odbyciu przez wszystkie strony produktow i replik oraz ułatwieniu wszystkich akcessoryjnych czynności, na dniu 26 przeszłego mca 8bra całą sprawę dla ostatecznego rozsądzenia wzięwszy w namowę; gdy w kontynuacyi takowego dzieła teraz zostając, dekret swój oczewisty do dnia 1 xbra terażniejszego roku wygotowanym mieć spodziewa się; że więc zaraz po ukończeniu onego promulgować będzie, o tém wszystkie interesowane strony zawiadamia. Dat w Lityholiczach roku 1820 mca 8bra 6 dnia. Rudolf Piszczalto Exdywizor przydujący. Jakub Estko Exdywizor. Józef Korsak Exdywizor.

P o z e w .

3 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnącego całą Rossyą etc. etc.

Urodzonym Kunegundzie z Zielińskich matce, Michałowi i Tadeuszowi synom, Horainowi, Wojewodzicowey i wojewodzicom Brzeskim, Alexandrowi Hrabu Pocijowi oboznemu Litewskiemu i kawalerowi, opiekunowi mającym sumnę hypotekowaną na majątności Peteszy, Janowi Kantemu Hrabu Wielopolskiemu w stopniu Lewickiego, pretensorowi Józefowi Wawrzeckiemu jenerałowi wojsk pol i kawalerowi, Weysenhoffowey sędzinie, Maryannie z Grabińskich Xiężnie Giedroyciowey, z Romerow Borewiczowey, XX. Karmelitom Wileńskim konwentu ostrobranskiemu, XX. Bazylianom Wileńskim, Aniołowi Dubrawskiemu, Pannie Monice Bardeckiej, successorom Marcina Sudnika, successorom P. Anny Puławskiej kanoniczki, Annie z Rogozin-skich matce, Franciszce i Karolinie corkom, Berganzonim successorom Michała Bergazoni, Karolowi Kornowi, Grzegorzowi Zuczowskiemu, Maryannie Sosnowskiej, Mieleżowey, kredytorom ręcznym, zaś, Kazimierzowi Sielickiemu zaścianku Skabiszek, Kardowiczowi zaścianku Prudziszca, Franciszkowi Młodzianowskiemu zaścianku Porudominia, zastawnym possessorom, pozew edyktałny przed Sąd Gł. Lit. Wileń. Depart. 2go z powództwa urodzoney Johanny Horainowny Podkomorzanki Wileńskiej, Kaniczkki kapituły Warszawskiej, w assistencyi opieki, która odwołując się do dowodow u Sądu złożyc się mających pozywa oto. Po zmarłym s. p. oycu swym Janie Horainie podkomorzonym Wojewód. Wileń. pozostawszy żal. w pierwszych latach dziecinnych, osiągnęła w spadku dosyć znaczne dobra Petesza z folwarkiem Ciemdzie Szwaycary zwanym w pcie Wileń. sytuowane, lecz onerowane przez oycę zapisami matce s. p. Konstancyi z Czechowiczow Horainowey z drugiego zamężcia Olgdzkiej, a potrzecie Billewiczowey starościny Dziedkowskiej i do tego długoletnim jey dożywociem okryte, przez długi przeciąg czasu nieczyniły aktor-ke żadnego użytku, a chociaż późnię przez układ z matką fundum Petesze objęła w swoje władanie,

ciążar atoli pewney opłaty summy po dni jey życia onerował dobra; folwark Ciemdzie excypowany przy possessyi dożywotniey s. p. matki, niemógł bydz oswobodzonym i na zaspokojenie jey służących zapisow wyprzedanym został. Dobra zaś Petesza w części będące pod dawną zastawą, opuszczone będąc zupełnie w ekonomicie, zadysputowane w granicach, potrzebowały awansow, niżeli oswobodzonymi, w granicach ustalonymi i doskonale zagospodarzonymi zostały, co bez pomocy kredytu obyć się niemogło, sama procedująca zostawszy w młodych latach kanoniczką w kapitule warszawskiej, niżeli uzyskała od matki swej postąpienie w possessyi dóbr Peteszy z obowiazkiem każdorocznego placenia po kilka tysięcy zł. pol., musiała utrzymywać się nie bez kredytu, a do tego jeszcze ominione okoliczności krajowe zrzędziły potrzebę powiększenia onego. Gdy wszakże doprowadzenie ekonomiki do stanu kwitnącego w dobrach Peteszy, obiecywało żal. że się uiścić potrafi swym wierzycielom bez dzisiejszey ostateczności, zasmucające wypadło zdarzenie, że Ur. Jan Nepomucen Horain Wojewodzie Brzeski stryż żal. za wierzyciel summy czer. zł. 3000. i zł. pol. 40,000 warunkowym dokumentem obligacyow zastawnym na Peteszy hypotekowanej, życie ukończył, a pozostała po nim wdowa Wojewodzicowa Horainowa wspólnie z swym opiekunem oboznym Lit. Hrabią Pocijem pomimo placący się zgury nakuratniey procent, wyrażone dobra do 45,000 zł. czyniące intraty zając przedsięwziawszy, nekąc oto processem postanowiła; i przychodzącemu obzał. Hrabu Wielopolskiemu uczynić satysfakcyi z tychże dóbr przez podanie intraty odpowiedniey procentowi zaprzecza; którego pretensya z przelewa od Lewickiego, aczkolwiek z dokonanego pod żal. przez Ur. Teodora Czempińskiego Notaryusza publicznego przy trybunale iszey instancyi wojewodztwa Mazowieckiego bierze nastanie, a nie z rękodayney pożyczki, gdy atoli dekretami juryzdykcyow krolestwa Polskiego została utwierdzoną, satysfakcyą otrzymać musi. Lubo więc wszyscy inni wierzyciele otrzymując satysfakcyą w pobieraniu procentow procederów nie tworzą, atoli gdy opowiedziane dwa interessa godzą na to, żeby dalszym wierzycielom zachwiać w odebraniu należność; przeto gdyby wszyscy jednoczasową otrzymali satysfakcyą. żal. Podkomorzanka Horainowna wyrażone dobra Pateszę i wszelki summowny oraz ruchomy majątek pod taxę exdywizyą oddając, pozywa i prosi, wyznaczenia sądu taxatorsko exdywizorskiego, a nim takowy ukończy swe dzieło, zobowiązania obzał. Horainow do przyymowania należnego od ich summy procentu, wyjęcia ze wszelkich juryzdykcyow, a mianowicie rozpoczętego przez obzał. Horainow w dworskiej opiece, a przez Hrabiego Wielopolskiego w Sądzie Ziem. Wileń., procederu, i przed wyznaczyć się mający Sąd exdywizorski odesłania, przedpisania temu sądowi, aby lokując kredytorow na ziemi strzegł się czynienia szachownic aby uczyniony pomiar geometryi zaweryfikował, naznaczenia umiarkowanych sollaryow, i we wszystkich stosownych do prawa przepisania prawideł.

Roku 1820 mca 8bra 10 dnia. Wożny niżej podpisany zeznaje, iż tego pozwu edyktałnego kopią po osoby w tym kraju nieosiadłe wyniesionego jakoto; JW. Jana Kantego Hrabu Wielopolskiego, oraz WW. successorow zmarley Anny Puławskiej Kanoniczki kapituły Warszawskiej, Annę z Rogozin-skich matkę, Franciszkę i Karolinę corki Bergazonich successorow Michała Bergazoni, Karola Korna, Grzegorza Zadzkowskiego, Maryanę Sosnowską i Mieleżowę w sprawie JW. Johanny Horainowny podkomorzanki Wojewodztwa Wileńskiego, kanoniczki kapituły Warszawskiej, w assistencyi opieki czyniącey, oczewisto w mieście Wilnie do redakcyi gazety Kur. Lit. zwaney, dla trzykrotnego ogłoszenia przed Sąd Gł. Lit. Wileński Depart. 2go podatem i o rozprawie zawiadomilem. Wincenty Kondratowicz. Wożny Sądu Gł. Lit. Wileń.

Roku 1820 mca 8bra 10 dnia wożny wyżej wyrażony takowy pozew sądowney zeznał świadczyć Jan Rossochacki Sądu Gł. assesor i kawaler. Takowy pozew wolno drukować Jan Rossochacki Sądu Gł. assesor i kawaler.

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego całą Rossyą etc. etc. etc.

UUr. Janowi Abrahamowi Jakobsowi Negocyantowi Rygskiemu, tudzież Teodorowi i Alexandrze Szambelanstwu dworu polskiego, Janowi Rotm. woysk Pruskich, oraz i dalszemu rodzeństwu Butlerom, Pozew przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go departamentu, z instancyi Ur. Ernesta Butlera Kapitan b. woysk Kurlandzkich podany w referencyi do dekretu tegoż Sądu Gł. w roku idącym 1820 gbra 6 dnia między procedującymi zapadłego, od dekretu Ziem. Szawelskiego w tymże samym 1820 roku februaryi 24 zakroczonego, appella'yi dopuszczającego, skutkiem którego, do podniesienia Szawelskiego w punktach uciążliwych dla żałego Ernesta Butlera wyroku, do uwolnienia go od asystencyi procederowej, do powrotu expensów prawnych, i naostatek: do przeznaczenia w następney oczewistej, w Sądzie Gł., w porządku appellacyynym intentować się mającey rozprawie, tego wszystkiego, co podług prawa, i natury interesu, z niniejszego, lub też jeszcze wynieść się mogącego pozwu dowiedzionym będzie.

Roku 1820 mca gbra 15 dnia. Woźny niżej podpisany zeznaję, iż tę pozwu kopią z instancyi W. Ernesta Butlera Kapitana b. woysk Kurlandzkich po WW. Johana Abrahama Jakobsa negocyanta Rygskiego, i Teodora z Alexandrą żoną Sambel. dworu polskiego, Jana Rotm. woysk Pruskich oraz i dalsze rodzeństwo Butlerow przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu wyniesionego, względnie pierwszego, jako nie mającego w tutejszey Gubernii ziemskiej osiadłości do drzwi sądowych przybitem, dla wiadomości zaś ostatnich, jako nienajdujących się w tym kraju do gazety Kur. Lit. podatem, pisan ut supra. Woźny Sądu Ziem. Ptu Wilch. Antoni Siewruk.

Roku 1820 mca gbra 15 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście Woźny wyż wyrażony takową relacją pozewną zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Reg.

Roku 1820 gbra 16 dnia Sąd Grodz. Wileń. poświadcza, że zapozew niniejszy wolno przyjąć do gazety Kur. Lit. Adam Zapasnik Sędz. Gr. Wil.

W e z w a n i e.

1. Gdy z rozmaitych narodowych i obcych starożytnych pisarzy w jeden porządek zebrane wiadomości pod tytułem Opis Starożytney Polski już w pierwszym wydaniu wyczerpane zostały, przedsięwziętem jeszcze drugą pomnożoną i poprawną edycyą wspólnie z redakcją moją uczynić przystługę. Ze zaś do dopełnienia tak ważnego przedmiotu w swym celu, bo zachowanie drogich pamiątek narodu mającego dzieła, wiele dopomóżd mogą miejscowe wiadomości, zgromadzone w podaniach lub butwiejące w archiwach prywatnych, wzywam więc wszystkich wspól-rodaków na przestrzeni dawney Polski zamieszkałych, wzywam na miłość wspólney nam niegdyś matki Ojczyzny, iżby jakie mają o zdarzonych miejscowych bądź z podania bądź na piśmie pozostałe wiadomości, takowe przez doniesienie franco na pocztę pod adresem moim lub JP. Węckiego Cesarzsko-Królewskiego zięgarza udzielić raczyli. Podobne doniesienia w Wilnie JP. Zawadzi w więgarni swojej odbierać będzie. w Warszawie dnia 28 października 1820 r. Święcki Marcin S. N. K. P.

1. Sąd Ziem. Ptu Wileń. za przypadnieniem z porządku wołania rejestrow summaryynnych konkursowej sprawy z kredytorami i pretensorami zeszłego Ignacego Kielczewskiego i debitorami do masy zawiniającymi, jako powyszłych prawnych dylacyach i o podniesionym konkursie awizacyach, niemnię po uprzedzonych edyktałnych zapozwaach, zajmując się rozbiorem oney ku ustanowieniu ocze-

wistego wyroku, dla zbliżenia wszystkim wchodzącym stronom niezwołoczney satysfakcyi, ogłoszonym na dniu 19 praesentium akcesoryynym dekretem postanowił tę sprawę w przesłuchaniu stron sporów załatwić i konkludować w teyże swej sądowej izbie w sessyach poobiednich, a jako po uprządnionych już wszelkich kwestyach takową sprawę zrywaczący mogących, zadeterminował wziąć w namowę do ostateczney pryncypalney decyzji nieprzeziennie w dniu 1 następnego mca decembra, żeby więc kredytorowie i pretensorowie a także debitorowie niewiadomością w czas przyszy zaslaniać się nie mogli, i w zamierzonym terminie stawali, że z oczewistego wyroku dla niełączących się i niestawających wierzycieli amissya ich preiencyow zapisana będzie, a z niestawającymi debitorami oczewisty nastąpi wyrok, ztym wydarzyć się mogące nieprzyjemności też niestawające strony własney winie przypisać będą powinny, z odwołaniem się do poprzedzonych już kilkokrotnych awizacyow niniejszą ostateczną do gazet Kur. Lit. zamieszczającą się, wszystkie interessowane zawiadania strony. Działo się roku 1820 gbra 19 dnia. Urban Jazdowski Prez. Ziem. i kawaler.

D z i e r ż a w a

2. Od rządu gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego ogłasza się: iż termin dzierzawy pocztowych stacyi, w tutejszey gubernii znajdujących się poczt, skończył się dzierzawcom; na wzięcie więc takowych stacyi, od dnia 1 julii następującego 1821 roku, na przyszłe trzy lata, zechcą życzący przybydź na pierwsze dwa terminy, to jest: dnia 22 decembra 1820 i dnia 5 januaryi 1821 roku, do miast powiatowych dla odbycia targów w sądach Ziem. powiatowych, w obecności powiatowych Marszałków i Strapczych, a na ostateczny targ dnia 20 januaryi 1821 roku, z pewnemi ewikcyami do Izby skarbowey Grodzieńskiej. Dnia 12 nowembra 1820 roku. Sekretarz K. Siedlecki.

U w i a d o m i e n i e.

3. Ponieważ ukazami dla wypisywania się z Gield termin w mca gbrze, a dla zapisania się do onych december naznaczono; i o tém wiadomości a także i procentne pieniądze do Izby skarbowey niechybnie przed dniem 1 mca januaryi każdego roku przedstawować należy, przeto rada mieyska Wileńska wszystkich generalnie którzy jakie bądź handle w mieście Wilnie utrzymują i kupieckim przemysłem zajmują się, oraz tych, którzy w innych miastach mieszkając byli i następnie chcą bydź w Wileńskiej gieldzie zapisani, przez niniejsze w gazecie Kur. Lit. zamieszczające się ogłoszenie, obowiązuje: ku zapisaniu się do właściwych gildyów na rok następujący 1821 w radzie mieyskiej Wileńskiej niechybnie przed upłynieniem terminu naznaczonego jawić się i gildyjskie procentne pieniądze od objawiających się kapitałów do skarbu należne pod kwity teyże rady wnieść. Datt dnia 11 gbra 1820 roku. Franciszek Poznański Prez. Rady M. Wilna.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski masy majątku prezydentow b. Grań. Wileń. Michałowskich i tytularnego sowiernika Neymana zawiadania interessowane strony, iż dekret oczewisty w takowej sprawie z kredytorami i pretensorami na dniu 23 idącego miesiąca w sali sądu Ziem. Wileń. ogłoszonym zostanie. Dat roku 1820 gbra 15 dnia. Ludwik Wołłowicz Sędzia Ziem. Wileń. Exdywizor. Adam Dauksza Sędzia Grodz. Wileń. Exdywizor. Exdywizor Józef Naborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

Wilno dnia 22 Listopada 1820 roku v. s.

Oświadczenie.

2. Excerpt oświadczenia z Protokołu potoczego Tomu 15go Sądu Ziem. powiatowego Rzeczyckiego w dacie poniższej zaniesionego eadem datta stronie pod pieczęcią JEGO JMPIERATORSKIEY MOSGI Ziem. powiatową Rzeczycką jest wydan.

Roku 1820 mca septembra 2 dnia manifest wspólny z naysoleniutniejszym oświadczeniem się w imieniu WJPana Michała Oskirki, Porucznika b. woysk Pol. Rzeczyckiego ptu obywatela z referencyą do poczynionych w aktach Ziem. Rohaczewskich, Rzeczyckich i Mozyrskich oświadczeń przez jego plenipotentą niżej podpisanego przed aktami Ziem. Rzeczyckimi, czyni się w następnym rzeczy wyjaśnieniu: Lubo z największą boleścią serca i nieznośnym cierpieniem przychodzi się aktorowi mojemu wynurzyć przed powszechnością swoje żale na tę zwłaszcza osobę z którą, świętym i dozgonnym węzłem jest połączony, jednakowo gdy niezodstępne wypadki zruynować los dzieci żalącego się na dal za niedopełnieniem tego kroku mogące gwałtem prawie po nim wymagają tego, przeto tenże wierzyciel mój przez niniejsze niemile dla serca swego wyrazy, opisać przed powszechnością powody siebie do tego kroku zmuszające, bierze sobie za niezbytą powinność. Żalący się wierzyciel mój powziąwszy prawie z natury słabe zdrowie; gdy nie mógł z tej przyczyny zajmować się sam mnogimi interesami swemi, przeto w pełney serca swego ufności jako dożywotniemu przyjacielowi to jest: żenie swey W. Ewie z Dąbrowskich Oskirczyney mieć do tychże interesów wpływy, oraz urządzać onemi dozwoił. Która to żona W. Ewa Oskirczynna Porucz. woysk b. polskich zyskawszy od męża swego tę dla siebie powolność, natychmiast skrycie nadużywać ufności żalącego się wierzyciela w sobie położoney postanowiła, jakoż gdy żalący się mąż oney, własne swoje kapitaliki w kredyty obywatelom niektórym to jest: JW. Samuelowi Jeleńskiemu b. Majorowi woysk polskich ad praesens Podkomorzemu ptu Mozyrsk. W. zesłtemu Kazimierzowi Rudziejowskiemu b. Podśędkowi tegoż ptu i nakoniec JW. Stanisławowi Grafowi Judyckiemu Jenerałowiczowi woysk polskich w pewney kwocie w sposób pożyczki powierzał, w ów czas obżalowana żona Ewa Oskirczynna korzystając z danej sobie władzy, i przez wpływy swoje, trafiając do tychże obywateli lubo żadney części swojej (jak żalujący tego w czasie dowiedzie) w teyże żalącego własney summie nie miała. Jednakowo przytożywszy swego usilnego starania nielegalnie wnieść i siebie jako współniczkę do własności męża postarała się a tym samym powodem pod tę porę, gdy zawsze spokojny i dobrze myślący mąż ufał obżalowaney we wszystkim, to taż obżalowana od wyż wyrażonych obywateli przyznającą na też od żalącego się męża należne summy do rąk swoich obligi takowe nie już wprost na imie żalącego się wierzyciela, lecz razem nienależnie bynajmniej już i na swoje pobrała. Po zrobieniu jakowego to podstępu wciskając się dalej jeszcze do serca mężowskiego wyż rzeczona W. Ewa Oskirczynna Porucznikowa wmawiać mężowi

swemu, iżby takowy do promowania niektórych interesów prawnych wydał na osobę jej służącą plenipotencyą, zaczęła. Który to mąż niewiedzący o skrytych zamiarach obżalowaney żony i nie przewidzawszy wtedy jeszcze o dopełnionych dla siebie podejściach, gdy niedalekim bydl siębie szczególnie przez ufność od tej obżalowaney propozycyi pokazał się, w ówczas i tu obżalowana korzystając z okazoney dla siebie powolności nadużyć oną i utorować nadal w następności przez to dla siebie do dalszych wybiegów drogę postanowiła, jakoż używszy sekretnie przez się dobranych przyjaciół zamiarom obżalowaney sprzyjających do napisania od męża sobie plenipotencyi i za pomocą tychże wygotowawszy takową, oną żalącemu się mężowi do podpisania w Mozyrze mieście podniosła, żalący się zaś aktor będąc zawsze otwartym i szczerzo myślącym człowiekiem, gdy bynajmniej obżalowaną w podobnych zamiarach nie podeyrzewał przeto zawierzwszy osobie swey żony oną plenipotencyą bynajmniej nie czytając w jakiey treści jest napisaną w roku 1810 mca januaryi 8 dnia podpisał pod koniec w aktach Ziem. Mozyrskich przyznał. Po dopełnieniu jakowego kroku, gdy w późniejszym czasie z kredytorów żalącego się, to jest JW. Stanisław Graf Judycki, podał swój majątek pod konkurs i rozbiór wierzycieli i gdy w takowym zdarzeniu Sąd rozdzielczy naznaczony dla exdywizyi tegoż majątku do miasteczka Hłuska zebrał się, wówczas obżalowana Oskirczynna mocą już danej sobie od męża plenipotencyi i dla assistowania w tychże sądach sprawy męża swego wykalwszy się, kończąc takową finalnie w zaferowanym przez tenże sąd dekrete spółniczką siebie zrobiła i w wyznaczoney części majątku Łuczek w Bobrówym ptwie położonych z ogółu dóbr JW. Judyckiego przez dekret exdywizorski za pożyczoną przez żalącego własną JW. Judyckiemu sumnę położyć siebie połowiczką teyże z exdywizyi oddaney części, aktorka wyrzeczonych Łuczek postarała się. Zdarzyły nakoniec nie pomyślne losy żalującemu nowe z napadu rozbojników na dom żalującego wynikiłe interessa, w których gdy nieodbicie potrzeba było, udać się do stolicy Petersburga, w ówczas żona żalącego się aktora W. Ewa Oskirczynna Porucznikowa za tymże interessem do stolicy mocą danej sobie od męża plenipotencyi udawszy się, gdy tamże dla prowadzenia onego osiadła, na ten czas powodując się wrodzoną prawie z natury prędkością tamże w stolicy Petesburgu prócz tego interessu za którym pojechała, jeszcze nowych kilka równie dla siebie jako też i dla żalującego męża niepomysłnych przez zbyteczną porywczność swoją i wrodzoną prawie passyą natworzyła, niejakowych gdy nieodbicie trzeba się było bronić, to taż żona żalującego się W. Ewa Oskirczynna prócz wziętego z sobą przy wyjeździe z domu w niemałej ilości funduszu, oraz prócz pożyczonych u XX. Cysterców Kimborowskich na konto żalującego się czter. zł. sztuk sta, jeszcze o dosyłkę sobie nowych prawie każdomiesięcznie, listami swojemi z stolicy do żalłego adresowanemi, atakowała, żalujący zaś delator to łudzony nary, przód obietnicami, chlubnie przez obżalowaną o

pisywanemi o interesie, to nakoniec grożony przez też różnemi widokami, zawsze widział siebie być zmuszonym dostarczać obżałowanej nie małą do Petersburga dosytki przez co nie tylko, że pozbył się w zupełności z będącego u siebie zapasu, ale nadto jeszcze z okazji szczególnie obżałowanej zaciągnąć nie małe długi był przymuszony. Skończył się nakoniec wyż rzeczony interes w Petersburgu, po odbyciu którego lubo natychmiast wypadło obżałowanej powrócić do domu, jednak obżałowana przepomniawszy o tem przez siedzenie swoje także w stolicy przez czas dość długi już bezczynnie nie mało żalującemu przyczyniła kosztu, w ostatku sprykrzywszy przeciw obżał. Oskirczynna toż bezczynne mieszkanie, gdy już wyjechać ze stolicy postanowiła toć w ów czas uformowawszy sobie niejakową do żalgo się imaginyacyjną pretensyą, i najniesłuszniejsze nieukontowanie, nie już w dom żalgo się męża lecz do Cichinicz do majątku JWW. Strażników Litewskich polnych Oskirków udała się, o czem gdy żalujący delator dowiedział się, toć wysławszy od siebie przyjaciela z ekwipażem do obżałowanej, aż do majątku Cichinicz o przybycie w dom swój naczuley upraszał, na co lubo obżałowana w początkach przystała, jednakowo w drodze samey już w Rzeczyckim ptocie za przybyciem do Jakimowickiey słobody w dobra JW. Grófa Potockiego w Rzeczycki powiat, przez słabość swoją, za radą znajdującego się tam pod ów czas JPana Jakóba Kubrakowskiego b. Kapitana sprawnika rzeczyckiego ptu z postępów swoich dobrze temuż powiatowi znajomego, do najwyższego stopnia dziwactwa przyszedłszy w miejscu zupełnie dla siebie nieprzyzwoitym, oraz hańbę i wstyd dla familii nanoszącym to jest: w karczmie jakimowickiey pomiędzy żydami upornie osiadła i nie chcąc ani w dom żalgo się męża ni też w drugi jaki uczciwy wyjechać, wyż rzeczony konie z ludźmi i ekwipażem z największą pogardą żalującemu się mężowi odesłała, o czem dowiedziawszy się żalący się delator, gdy nie mógł tego kroku obżałowanej żony przemieść bez najmocniejszego uczucia, przeto w celu odprowadzenia obżałowanej od tak niechlubnych i hańbę imieniowi nanoszących kroków, powtórnym razem iżby obżałowaną z karczmy do domu żal. się lub w drugi jaki uczciwy dom, gdzieby się tylko podobała z karczmą jakimowieckiey wyjechała, naczuley dopraszał się i powtórnje konie z ekwipażem i ludźmi obżałowanej posyłał, lecz obżałowana żona W. Ewa Oskirczynna równie tą powtórną, jako też i pierwszą odezwą męża swego pogardziwszy, bynajmniej nie odmieniła swey uporczywey determinacyi i postaremu przedłużać mieszkanie swoje w teyże karczmie na koszt męża za nieodmieniony uplantowała projekt. Taką tedy kolejną gdy już w żaden sposób żalujący się mąż wyperswadować obżał. żonie swey tego uporu nie mógł, przeto w celu przyprowadzenia obżałowanej do refleksyi, zostawiwszy oną na tymże miejscu w spokojności czekał cierpliwie upamiętania się swey żony, znosił wszystkie od wielu osob nad żoną swoją z tego zdarzenia czynione pośmiewiska. Nakoniec gdy i ten zostawiony oney, do refleksyi nad sobą czas nie był w stanie wyprowadzić oną z błędu, i odkryć jej szkaradności miejsca w którym obrała mieszkanie, przeto już sam żalący się delator swoją osobą do obżałowanej z ekwipażem przybywszy, aby ona takoweż mieszkanie siebie i familiją potwarzające odmieniwszy, w dom własny do męża i dzieci, lub zreszta do miejsca uczciwego przejechała obecnie upraszał, i w sposobie pełnym grzeczności oraz naysłuszniejszey refleksyi perswadował, lecz obżałowana W. Ewa z Dombrowskich Oskirczynna nie tylko że tey słuszney propozycyi sobie od męża swego podaney przyjąć nie-

chciała, ale nadto jeszcze dopełniwszy onemu tyjąc przykrych impertynencyów, robić żalującemu w tymże samym miejscu naysłuszniejsze przykroście odgroziła się, jakoż przedłużając na tymże miejscu aż doład swoje mieszkanie, różne do męża swego naysłuszniejsze formuje pretensye, czerni onego po wielu miejscach wymyślonymi przez się pismami, puszcza przed każdym kogo zoczy naysłuszniejsze na tegoż potwarze, nakoniec niewiadomo z jakowego funduszu po kilkaset czern. zł. pieniędzy nakazuje, a gdy takowych żalący się nie będąc dopiero w zapasie, z którego z przyczyny obżałowanej nie tylko że się wyczuł ale nadto jeszcze i długi nie małe różnym osobom pozaciągał, dostarczyć obżałowanej nie był w stanie, to ona do naysłuszniejszego stopnia zemstę swoją ku żalującemu posunąwszy, skarżyć żalującego w różne miejsca dziwnie, naysłuszniejszej potwarzyć, różne dziwki i zupełnie od prawdy dalekie pretensye formować, pozyczone summy jako to zesłemu s. p. Rudziowskiemu oraz majorowi Jeleńskiemu swojemu nazwać, one do siebie odbierać, różne kondyktta z różnemi osobami na szkodę żalującego się i własnych że dzieci zawierać i stawować, majątek Łuczki w Bobruyskim ptocie, za sumę własną żalgo, z exdewizy JW. Judyckiego dostały, frymarchyć, i za bezceń sprzedać, długi różne na osobę żalgo się delatora zaciągać, oraz różne pogróżki naysłuszniejszej domierzać naysłuszniejszej oświadczyła się, o czem przekonawszy się straszkany mąż obżałowanej W. Ewy Oskirczynnej, gdy widocznie przewidział, że los dzieci jego przez niesłuszny, zapamiętały i mściwy zapęd ich matki może podpaść widocznej ruinie, przeto poczynionymi w roku terażniejszym 1820 w aktach Ziem. Rohaczewskich Rzeczyckich i Mozyrskich manifestami, te nieprawne zamysły żony swojej oskarżywszy wydanej przez się niegdys plenipotencyi na imie obżałowanej zupełnie we wszystkich moc odjął, i oną zanihilował, dziś zaś powtórnje obszerniej też same kroki w aktach Ziem. Rzeczyckich ponawiając, że żalcy wyż rzeczony przez się w roku 1810 mca januaryi 8 dnia wydanej, oraz tegoż samego roku i mca 12 dnia w aktach Ziem. Mozyrskich przyznanej plenipotencyi, jako podstępnie przez obżał. Ewę Oskirczynną wymożony zupełną władzę rządzenia tak prawem jako i ekonomicznemu interesami we wszystkich odeymuje i że też plenipotencyą recessuje i uniekczemnia i za nieważną ogłasza, o tem w aktach Ziem. Rzeczyckich i przed całą Publicznością przez najsłuszniejszy manifest oświadcza, iżby przeto nikt żadnych czynności za wyż wyrażoną plenipotencyą z żoną żalgo delatora W. Ewą Oskirczynną Porucz. woysk byłych polskich stanować i zawierać w żadnym względzie nie ważył się, powtórnje w imieniu aktora mojego przez ten drugi manifest całą Publiczność ostrzegam i że na przypadek zrobienia jakiegokolwiek przez kogońiebądź czynności, lub dania żenie żal. przez kogokolwiek na osobę żalgo pieniędzy, oną za nieważną, podstępną, zmówną i kondyktową, aktor mój poczyna i że zakredytowanych na osobę jego pieniędzy, lub pod drugim jakimym pretekstem na konto jego danych nikomu nie powróci, i powracać nie będzie obowiązany najmocniej zapowiadać. Naostatek gdyby to moje powszechne i naysłuszniejszej oświadczenie w imieniu wierzyciela mojego czyniące się jawniejszym w publiczności okazało się i wyraźnie wszędzie dla przestrogi głośniejszym się stało, oną do awizacyi gazet Kur. Lit. przesłać wmieścić, i trzy razy cyrkularnie opublikować w imieniu W. Michała Oskirki Porucz. b. woysk polskich, natychmiast postanawiam. U tego oświadczenia podpis zanoszącego one takowy umocowany obywatela Rzeczyckiego ptu Michała Oskirki Porucz. woysk byłych polskich plenipotent tegoż ptu obywatel Franciszek Wolski. Zgodno z protokulem świadczą Józef Bończewski Pisarz Z. Ptu Rzecz. Lectum Wincenty Bókowski.

Roku 1820 mca septembra 2 dnia takowe oświadczenie do awizacyi gazety Kuryera Lit. podać dozwała się stronie w tym poświadczam. Józef Bończewski Pisarz Ziem. Ptu Rzeczyc.